

Henryk Gulbinowicz

Gest wdzięczności wobec Stolicy Apostolskiej

Wrocławski Przegląd Teologiczny 10/2, 71-73

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. UROCZYSTOŚĆ NADANIA TYTUŁU
DOKTORA *HONORIS CAUSA*
PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO
WE WROCŁAWIU
JEGO EMINENCJI KARDYNAŁOWI ANGELO SODANO,
SEKRETARZOWI STANU STOLICY APOSTOLSKIEJ
– 9 X 2002

KARD. HENRYK GULBINOWICZ

GEST WDZIĘCZNOŚCI
WOBEC STOLICY APOSTOLSKIEJ

Milenijna diecezja wrocławska zaprosiła dziś do Archikatedry wielu znakomych Gości, aby byli świadkami nadania najwyższej godności akademickiej Doktora *honoris causa* Sekretarzowi Stanu Stolicy Apostolskiej, Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Angelo Sodano.

Tym uroczystym aktem w roku jubileuszu 300-lecia naszej Uczelni nawiązujemy do pięknej tradycji Kościoła świętego. Tytuł bowiem doktora z dodaniem różnych zaszczytnych przymiotników zaczęto nadawać na uczelniach kościelnych, wybitnym uczonym od XII wieku. Np. św. Tomasz z Akwinu był nazwany *doctor angelicus*, Roger Bacon – *doctor mirabilis*, Jan Gerson – *doctor christianissimus*. W czasach nowożytnych wprowadzono na uczelniach kościelnych i świeckich tytuł: *doctor honoris causa*, który stał się najwyższą godnością, jaką może ofiarować uczelnia akademicka osobom szczególnie dla nauki albo dla uczelni zasłużonym.

Wśród pięciu wydziałów Uniwersytetu Wrocławskiego prawo do nadawania stopnia doktora *honoris causa* miał Wydział Teologii Katolickiej. W dziejach Wydziału Teologii Katolickiej nadawanie tego zaszczytnego wyróżnienia ma długą i piękną tradycję. Na przestrzeni XIX i XX w. otrzymało tę godność 82 uczonych z kraju i zagranicy.

Po II wojnie światowej Uniwersytet Wrocławski, mimo starań Archidiecezji, nie przyjął do swojego grona Wydziału Teologii Katolickiej. I ta sytuacja trwa do

dziś. Jednak Archidiecezja nasza nie przestała kontynuować nauczania teologii akademickiej. Przetrwaliśmy dzięki odważnym decyzjom Stolicy Apostolskiej i naszemu zaangażowaniu 300 lat. Zaistnieliśmy w r. 1702 dzięki mądrości monarchy Austrii, w granicach której wówczas Dolny Śląsk się znajdował. Akademia Leopoldina – to dzieło cesarza Leopolda I. Przez następne wieki pokonaliśmy szczęśliwie wielorakie trudności i mocą wiary i nadziei na lepsze jutro weszliśmy w rok jubileuszu 300-lecia.

Dzień 9 października roku 2002, poświęcony błogosławionemu Wincentemu Kadłubkowi, biskupowi Krakowa, który studiował w Paryżu i Bolonii, pierwszy opisał dzieje Polski w swojej Kronice, ten dzień wybraliśmy jako czas obchodów 300-lecia i spłacania – choć symbolicznie – długów, jakie Dolny Śląsk zaciągnął wobec Stolicy Apostolskiej i narodów Europy. Nasze pokolenie rozumie, że bycie wśród narodów Europy to dla Polaków obowiązek, który trwa od Mieszka – księcia Polan. Przyprawdzając swój naród do chrztu w roku 966, wprowadził nas do chrześcijańskiej Europy. Nie musiał, - on tego *szczerze* pragnął, bo widział korzyści dla swoich poddanych. A przed swoją śmiercią, w roku 992, oddał swoje państwo w opiekę Stolicy Apostolskiej. Następcy św. Piotra objęli swoją opieką nasz kraj. Opieka ta zaowocowała utworzeniem przez papieża Sylwestra II metropolii w Gnieźnie i powołaniem biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Decyzja ta uniezależniła nas, Polaków, od natarczywej opieki metropolitów Zachodu.

W dzisiejszą uroczystość warto wspomnieć, że wejście naszego narodu w cywilizację Zachodu dało też naszym przodkom możliwość studiowania na uczelniach Europy Zachodniej. Wśród studentów uniwersytetu w Padwie, Bolonii czy Paryżu znajdujemy nazwiska studentów ze Śląska, jak wspomniany Wincenty Kadłubek w XII wieku, Bogacili się tam wiedzą, mądrością i chrześcijańskim stylem życia. Kulturę Zachodu przynosili do ojczystego kraju, zwłaszcza po Soborze Laterańskim z r. 1179, kiedy to nakazano biskupom, aby przy katedrach ustanowiono etat nauczyciela, który bezpłatnie miał nauczać kleryków i chętną do zdobywania wiedzy młodzież świecką. Studenci z uniwersytetów Zachodu mieli pierwszeństwo.

Wybitnie zdolni Polacy zapisali się na uczelniach Zachodu dobrze dzięki swoim osiągnięciom naukowym. To był czytelny efekt ich studiów, ich pracy i ich wkładu w naukę świata. Podam tylko jeden przykład. Franciszkanin z Wrocławia, imieniem Benedykt, zwany Polakiem, urodzony pod koniec XII w., w roku 1245 towarzyszył jako ekspert i tłumacz dyplomacie Watykanu, Janowi di Piano Carpinemu do stolicy Chanów – Karakorum. Celem tej dyplomatycznej misji było poznanie organizacji państwowej i religijnej Mongołów, ponieważ Stolica Apostolska zamierzała z tym państwem nawiązać stosunki dyplomatyczne. Opisał ową podróż, podając ciekawe relacje z dziedziny klimatu, fauny i flory, a także zwy-

czaje Mongołów – plemienne i religijne. Dziełem swoim już w XIII w. Polak wszedł do literatury światowej.

Nadajemy dziś doktorat *honoris causa* Sekretarzowi Stanu Stolicy Apostolskiej JEm Księdzu Kardynałowi Angelo Sodano za wielkie osiągnięcia na polu dyplomacji, gdzie potrzeba ogromnej mądrości i odwagi w podejmowaniu decyzji. Potrzeba znajomości teologii, prawa, a nade wszystko ofiarnej wierności Kościołowi i osobie Ojca Świętego. Dyplomatyczna służba Stolicy Apostolskiej to ryzykowne podejmowanie decyzji zgodnie z Prawem Bożym, ale też i z prawem narodów. Ostatnia wiadomość, jaka dotarła na Dolny Śląsk o postawie obecnego tu Sekretarza Stanu wobec konfliktu na terenach Ziemi Świętej: Wasza Eminencja prosił w liście skierowanym do Ariela Szarona, by wstrzymać oblężenie siedziby władz palestyńskich, bowiem trwające ataki narażają na ryzyko i tak już wątpliwie nadzieje na pokój. Stolica Apostolska ustami Waszej Eminencji zapewniła Arafata, że „w tej bolesnej dla narodu palestyńskiego godzinie jest z nimi Jan Paweł II i jego otoczenie”. Watykan „będzie się nadal angażował na rzecz obrony praw każdego narodu do życia w pokoju, w ramach bezpiecznych granic i w klimacie wzajemnego poszanowania”.

Reasumując – nadanie doktoratu *honoris causa* Sekretarzowi Stanu Stolicy Apostolskiej – to spłatenie długów. To wyraz naszej wdzięczności, wdzięczności pokolenia Dolnego Śląska, któremu Bóg pozwolił przekroczyć próg trzeciego tysiąclecia, za wszelkie dobro, jakie na przestrzeni historii doznaliśmy od Stolicy Apostolskiej i krajów Europy Zachodniej. Tak proszę rozumieć nasze radosne uroczystości, przeżywane wczoraj i dziś.

Pragnę pod sklepieniem tej XIV-wiecznej katedry, w centralnym miejscu naszego życia religijnego, serdecznie podziękować Waszej Eminencji za przybycie do Wrocławia i przyjęcie na naszej Uczelni doktoratu *honoris causa*.

Moją sędziwą głowę pochylam przed Najdostojniejszymi Gośćmi dzisiejszej uroczystości – przed Księżmi Kardynałami, Arcybiskupami, Biskupami, Rektorami Wyższych Uczelni, na czele z Rektorem najstarszej akademickiej uczelni w Polsce, prof. Ziejką. Przed przedstawicielem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Ministrem Ungierem i przedstawicielem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej – Ministrem spraw Zagranicznych p. Cimoszewiczem. Przed Władzami województwa dolnośląskiego i miasta Wrocławia. Wszystkim przybyłym składam słowa uznania i podziękii.

To dzięki Waszej obecności *Eminentissimi, Reverendissimi ac Illustrissimi Domini* – ten dzień Jubileuszu 300-lecia Papieskiego Wydziału Teologicznego nabiera kolorytu, historycznego ciężaru gatunkowego, radości i piękna.

Dziękuję.